



ANTYGOŃ

Sofokles



IM. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU

Dyrektor naczelny i artystyczny
JAN BUCHWALD
Wicedyrektor
JERZY BIENIEWSKI



REŻYSERIA
ZBIGNIEW
BRZEŹA
stylistyka
REUTERS POLSKA

SCENOGRAFIA
GRZEŹ
MAŁE

DOK
KOLE

RUCH SCENICZNY
MAREK
SIKORA

MUZYKA
HENRY
GEMBALSKI

ANTYGOŃ

Sofokles
PREMIERA
W
PAŹDZIERNIKU
1995 ROKU

PRZEKŁAD:
ANTONI
LIBERA
JANUSZ
SZPOTAŃSKI



TEATR

ul. Włodzicha Bogusławskiego w Krakowie

Dyrektor naczelny i artystyczny
JAN BUCHWALD
Wicedyrektor
JERZY BIENIEWSKI

REŻYSERIA
ZBIGNIEW
BRZOZA
stypendysta
REUTERS POLSKA

-
SCENOGRAFIA
GRZEGORZ
MAŁECKI

-
KOSTIUMY
DOROTA
KOŁODYŃSKA

-
RUCH SCENICZNY
MAREK
SIKORA

-
MUZYKA
HENRYK
GEMBALSKI

ANTYGOŃ

Sofokles
PREMIERA
W
PAŹDZIERNIKU
1995 ROKU

PRZEKŁAD:
ANTONI
LIBERA
JANUSZ
SZPOTAŃSKI



obsada

ANTYGONA
IZABELLA SZELA

ISMENA
EWA KIBLER

KREON
JANUSZ GREŃDA

WARTOWNIK
DARIUSZ LEMIESZEK

HAJMON
JAROSŁAW WITASZCZYK

TEJREZJASZ
WARSZOSŁAW KMITA

CHŁOPIEC
x x x

POŚLANIEC
JANUSZ ŚWIERCZYŃSKI

EURDYKA
BOŻENA REMELSKA

SŁUGA HAJMONA
IGNACY LEWANDOWSKI

KORYFEUSZ
LECH WIERZBOWSKI

CHÓR
JACEK JACKOWICZ
ADAM SZYMAŃSKI
MICHAŁ WIERZBICKI

ORAZ SOLIŚCI TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO "ECHO":

MARIUSZ KUSIŃSKI
JANUSZ ŁUKASZCZYK
SŁAWOMIR MOCH
MARCIN NASTAWSKI

PRZYGOTOWANIE CHÓRU: MAREK ŁAKOMY

SKRZYPCE - HENRYK GEMBALSKI
PERKUSJA - MICHAŁ ZDUNIAK

ASYSTENT REŻYSERA - DARIUSZ LEMIESZEK

INSPICJENT - MAREK ŚWIĄTEK
SUFLER - ELŻBIETA KACZMAREK

SOFOKLES urodził się w podateńskiej wsi Kolonos około roku 496 p.n.e. Jako tragik zdobył sobie powodzenie bardzo prędko, i powodzenie to nie opuszczało go aż do śmierci. Mając zaledwie 28 lat, odniósł w zawodach dramatycznych zwycięstwo nad starym mistrzem Ajschylosem.

Sofokles umarł w roku 406, mając lat 90, a jego talent twórczy nie osłabł do ostatniej chwili: napisana przed śmiercią, a wystawiona dopiero po śmierci poety tragedia "Edyp w Kolonie" należy do najpiękniejszych, jakie Sofokles napisał. Wśród niezwyklej urody poetyckiej fragmentów - pieśń chóru poświęcona urodzie wsi rodzinnej, wzruszające pożegnanie odchodzącego poety z najbliższym mu zakątkiem ziemi.

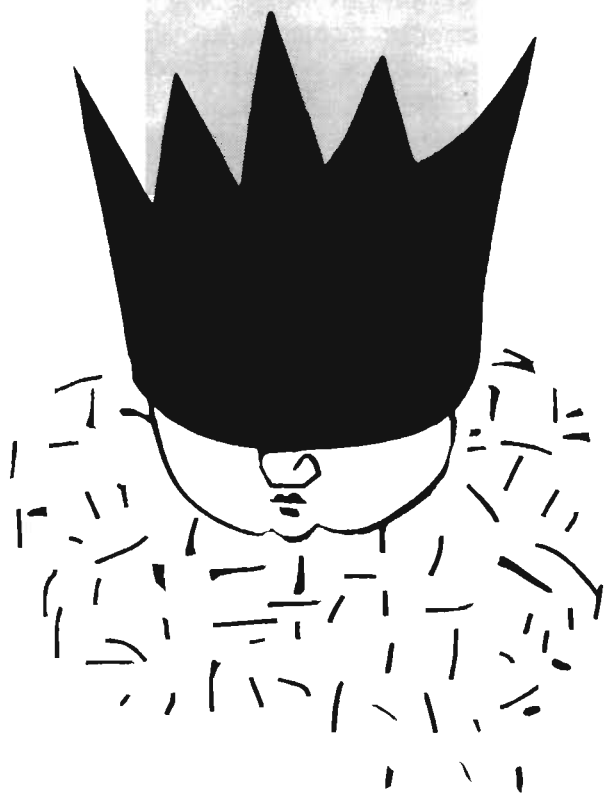
Ze śmiercią Sofoklesa związana jest ciekawa legenda. Jego grób rodzinny znajdował się za murami miasta, w miejscu, które w chwili jego śmierci okupowane było przez Spartan. Była więc trudność z pochowaniem zmarłego w mieście poety. Otóż legenda mówi, że wodzowi spartańskiemu Lizandrowi dwukrotnie ukazywał się we śnie Dionizos, nakazując mu, by zezwolił na pogrzeb jego sługi-tragika. Za pierwszym razem Lizander nie usłuchał, za drugim jednak ustąpił i posłał do Aten herolda z zawiadomieniem, że pogrzeb może się odbyć.

Obraz niezmaconej pogody, jaki w pamięci potomnych pozostawił po sobie Sofokles, nie całkiem zgadza się z obrazem, jaki może wywołać u współczesnych czytelników jego osobowość twórcza. Oczywiście sam rodzaj literacki, w którym pracował Sofokles - tragedia - z natury swojej nie może stać się wyrazem pogody i wesołości. Myśl o znikomości człowieka i jego szczęścia, o niestałości i niepewności jego losu występuje u Sofoklesa ze szczególną siłą. Jego wielki poprzednik, Ajschylos, opiera często swoje koncepcje na wierze w moralny porządek świata, natomiast osią koncepcji Sofoklesa bywa raczej niezawinione cierpienie szlachetnych. Postawa Sofoklesa nie była jednak buntownicza: podkreślał on konieczność schylenia głowy przed wolą bogów, którą uważał za tajemniczą niedocieczoną i nieprzeniknioną dla ludzkiego rozumu.

Wkraczając na arenę współzawodnictwa poetów w teatrze Dionizosa, Sofokles zastał już tragedię na wielkich wyżynach twórczych, na które wprowadził ją Ajschylos, ale technicznie jeszcze nie dość rozwiniętą. Zasługi Sofoklesa na polu rozwoju techniki dramatycznej są ogromne. To on wprowadził trzeciego aktora, co otwierało przed tragedią znacznie szersze możliwości. Dzięki trzeciemu aktorowi mógł na przykład poeta w "Antygonie" pozwolić Kreonowi wysłuchać opowiadania Wartownika o schwytaniu królowny. Gdyby miał rozporządzać tylko dwoma aktorami, musiałby najpierw usunąć Wartownika ze sceny, gdzie pozostałaby tylko Antygona z chórem, i dopiero po chwili wprowadzić Kreona, tj. tego samego aktora w innej roli.

Sofokles, który początkowo budował trylogie na wzór Ajschylosa, w pewnym momencie zerwał z tym zwyczajem i zaczął pisać tragedie, z których każda stanowiła całość sama dla siebie.

**Tragik
z
Kolonos**



S koro więc struktura najpiękniejszej tragedii nie może być prosta - lecz zawikłana i skoro musi być ona na śladowym przedstawieniu zdarzeń budzących litość i trwogę - co jest przecież szczególną właściwością tego rodzaju sztuki naśladowczej - jasny sąd wniosek, że nie należy pokazywać ani ludzi nieposzlakowanych, popadających ze szczęścia w nieszczęście, gdyż to nie wzbudza litości ni trwogi, a tylko oburzenie, ani też zmiany losu ludzi niegodziwych z nieszczęścia w szczęście, bo nic nie jest bardziej obce duchowi tragedii, niż taka właśnie struktura. Nie spełnia ona w ogóle warunków tragiczności, skoro nie sprawia ani przyjemności, ani nie wzbudza litości i trwogi. Podobnie też człowiek zbyt niegodziwy nie powinien popadać ze szczęścia w nieszczęście. Takie przedstawienie może wprawdzie dostarczyć przyjemności, nie wzbudza jednak litości ni trwogi, gdyż litość wzbudza w nas nieszczęście człowieka, który jest do nas podobny. Los człowieka niegodziwego nie może więc budzić ani litości, ani trwogi. Pozostaje zatem wybór kogoś pośredniego między nimi. Takim bohaterem jest więc człowiek, który nie wyróżnia się osobliwie ani dzielnością i sprawiedliwością, ani też nie popada w nieszczęście przez swą podłość i nikczemność, lecz ze względu na jakies zbłądzenie.

Arystoteles "Poetyka"

przeł.
Henryk
Podbielski,
Zakład Narodowy
im. Ossolińskich -
Wydawnictwo,
Wrocław 1989,
Wyd. II

Antygona" należy do najwcześniejszych spośród ocalałych tragedii Sofoklesa. Datę jej możemy w przybliżeniu określić na lata 442-440. Twórca miał wówczas lat przeszło pięćdziesiąt, a tragedie wystawiał od przeszło ćwierćwiecza. Po temat do swojej tragedii sięgnął do tebańskiego cyklu mitów. Główny trzon tego cyklu stanowiły dzieje nieszczęsnego rodu Labdakidów, dzieje tak tragiczne, iż nic dziwnego, że ze szczególnym upodobaniem zajęli się nimi tragicy. Wśród zachowanych tragedii Sofoklesa jeszcze dwie: "Król Edyp" i "Edyp w Kolonie" czerpią z tego samego źródła.

Mit o Labdakidach w kolejnych swych wcieleniach poetyckich przybierał formy różniące się między sobą w szczegółach: inaczej przedstawiał się w opracowaniu epickim, inaczej u Ajschylosa, jeszcze inaczej u Sofoklesa, w którego ujęciu wygląda następująco:

Król Teb Lajos, syn Labdaka, otrzymał z Delf wyrocznię, która głosiła, że przeznaczony mu jest umrzeć z ręki syna. Gdy syn ów przyszedł na świat, kazał go Lajos porzucić na górskim pustkowiu, aby tam zginął. Jednak sługa, któremu to zostało zlecone, ulitował się nad dzieckiem i zamiast je porzucić, oddał je pasterzowi z Koryntu. Ten zaniósł dziecko na dwór królewski. Bezdzienna para królewska - Polibos i Meropa - przyjęła je za swoje. Syn Lajosa, któremu przybrani rodzice nadali imię Edypa, wychowany został przez nich w przeświadczeniu, że jest ich rodzonym synem. Zdarzyło się jednak kiedyś, gdy był już dorosłym młodzieńcem, że mu ktoś zarzucił, iż jest dzieckiem przybranym. Mimo, że wychowujący go rodzice zaprzeczyli temu, Edyp, aby położyć kres szerzącym się plotkom, udał się do Wyroczni Delfickiej z prośbą o potwierdzenie. Tam jednak, zamiast odpowiedzi na swoje pytanie, otrzymał straszną przepowiednię, że zabije ojca i ożeni się z matką. W przekonaniu, że jest synem Polibosa i Meropy, Edyp postanowił nigdy nie wracać do Koryntu i poszedł przed siebie, gdzie oczy poniosą. Na wąskim górskim rozdrożu spotkał jadącego wozem Lajosa. W wyniku sprzeczki zabił go, nie wiedząc, z kim ma do czynienia. W ten sposób spełniła się pierwsza połowa wyroczni. Idąc dalej znalazł się Edyp pod Tebami, które cierpiały wówczas od okrutnego potwora, Sfinksa. Ów zadawał ludziom zagadkę, której nikt nie potrafił rozwiązać, i gdy nie otrzymał odpowiedzi, zabijał ich. Edyp rozwiązał zagadkę, uwolnił miasto od Sfinksa i w nagrodę otrzymał rękę świeżo owdowiałej królowej Jokasty - własnej matki. Tak spełniła się druga połowa wyroczni.

Przez szereg lat Edyp panował w Tebach szczęśliwie. Doczekał się z Jokasty w kazirodczym związku czworga dzieci: dwóch

synów, Eteoklesa i Polinejesa /Polinika/, i dwóch córek, Antygony i Ismeny. Aż wreszcie wybuchła w Tebach straszna zaraza. Wyrocznia zapytana o radę, odpowiedziała, że przyczyną zarazy jest zmasa plamiąca miasto, w którym przebywa nie wykryty dotąd i nie ukarany zabójca Lajosa. Edyp poszukując zabójcy, doszedł do wniosku, że zabójcą jest on sam, a spotkany kiedyś w górach podróźny - to był właśnie Lajos. Równocześnie przybył z Koryntu posłaniec z wieścią o śmierci Polibosa i obwołaniu Edypa królem Koryntu. Edyp odmówił powrotu do Koryntu, a pasterz wyjawiał mu całą prawdę. Aby sprawdzić sprawę swojego pochodzenia, Edyp kazał sprowadzić z Koryntu sługę Lajosa, który spowodował ostateczne wykrycie prawdy. Jokasta popełniła samobójstwo, a Edyp w szale rozpaczy wykuł sobie oczy.

Taka jest treść, w kilkanaście lat po "Antygonie" napisanej, tragedii Sofoklesa "Król Edyp"

Na tym jednak nie kończą się tragiczne dzieje rodu. Edyp po samoślepieniu pozostał w Tebach jako król. Dorósłszy, jego synowie ujęli w swe ręce faktyczne rządy. To im jednak nie wystarczyło: aby ślepemu ojcu dać do zrozumienia, że nie jest już królem, posłali mu w darze nie tę część mięsa ze zwierzęcia ofiarnego, jaka należy się królowi. Wtedy on w gniewie przeklął ich: niech zginą obaj w bratobójczej walce.

Między braćmi wybuchł zacięty spór o władzę zakończony wygnaniem Polinika, który udał się do Argos, gdzie poślubił córkę króla Adrasta i namówił swego teścia do przedsięwzięcia wyprawy wojennej przeciw Tebom. Pod naczelnym dowództwem Adrasta siedmiu wodzów szturmowało do siedmiu bram tebańskich. Szturm został odparty, Teby wyszły z walki zwycięsko, ale zginął król Eteokles, wystąpiwszy do bratobójczej walki z Polinikiem, który również poległ. Tak wyginął doszczętnie - przynajmniej w linii męskiej - przeklęty ród. Dzieje rozpoczęte nieświadomym ojcobójstwem Edypa, zakończyły się świadomym bratobójstwem jego synów.

Ismena w początkowych słowach "prologu" mówi do Antygony:

*"Ach, siostrze! Pomyśl, jak znienawidzony
umarł nasz ojciec (...)*

*Pomyśl o matce naszej, która była
i jego matką, a zarazem żoną (...)*

*Pomyśl o braciach naszych nieszczęśliwych,
co wczoraj w walce sobie śmierć zadali!"*

Tu właśnie rozpoczyna się akcja "Antygony" Sofoklesa: jeszcze przed światem, tej samej nocy, kiedy od miasta odeszły zwyciężone zastępy wrogów, pozostawiając pod murami trupy poległych braci. Ale nie tylko o tym dowiadujemy się zaraz z pierwszych słów tragedii: słyszymy jeszcze, że nowy po śmierci Eteoklesa władca Teb, Kreon, zakazał grzebania Polinika, jako zdrajcy i wroga ojczyzny. Zakazowi temu sprzeciwi się siostra zabitego, Antygona - i to będzie osiąd dramatu "Antygona".

Tebański mit o Labdakidach

Historia czynu Antygony jak najbardziej nadawała się na temat dla tragika, gdyż już sama przez się zawiera w sobie element tragizmu. Istnieje utwór starszy od Sofoklesowej "Antygony" o ćwierć wieku, w którym spotykamy się z motywem zakazu pogrzebu i oporu Antygony: jest to tragedia Ajschylosa "Siedmiu przeciw Tebom". W ostatniej scenie, po odparciu Argiwów i wzajemnym bratobójstwie synów Edypa, zjawia się herold i w imieniu nowego rządu ogłasza zakaz. Przeciwstawia mu się Antygona, zapowiadając, że pogrzebu dokona sama. Na tym tragedia się kończy.

Motyw ten rozwinął Sofokles w swojej tragedii, w której mamy do czynienia ze ścieraniem się dwóch prawd z natury z sobą sprzecznych i nie dających się w pełni pogodzić. Konflikt takich dwóch sprzecznych prawd jest nieunikniony i nie do rozwiązania - i w tym właśnie tkwi to, co nazywamy tragizmem. I dwie ścierające się postacie, z których każda działa w imię jednej z dwóch ścierających się prawd i każda pada ofiarą swojej prawdy są postaciami tragicznymi. Tę tragiczną sprzeczność wcielił Sofokles w akcję i postaci swego dramatu w sposób pełny i wielostronny. Z trzech punktów widzenia możemy spojrzeć na konflikt Kreona i Antygony, i ująć go w trzech antytezach.

Pierwsza antyteza: dwoiste prawo.

Zakaz wydany przez Kreona jest obowiązującym prawem. Kreon to nie uzurpator:

"(...) władzę i tron ten objąłem,

Który mi z prawa po zmarłym przypada"

powiada on w pierwszym swoim przemówieniu. Istotnie, jest bratem Jokasty, a więc, po wygaśnięciu męskiej linii Labdakidów, w jego ręce przechodzi legalnie władza nad Tebami. Jednak do jej sprawowania nie był przygotowany - spadła nań nagle.

Zakaz ów nie jest kaprysem despoty, ale ma w pewnym sensie moralne uzasadnienie, bo przecież Polinik to zdrajca ojczyzny. Prawu wydanemu przez Kreona w imieniu państwa sprzeciwiało się inne prawo, prawo boże, o którym mówi Antygona, a według którego obrzędowe pochowanie ciała było konieczne dla spokoju duszy zmarłego,

go, która inaczej nie mogła się dostać do krainy bóstw podziemnych.

Druga antyteza: państwo i jednostka.

Kreon działa w swym przekonaniu dla dobra państwa, czyli, inaczej mówiąc, dla dobra ludu. Reprezentuje on prawdę państwa, ale okazuje się, że lud nie aprobuje jego postępowania. Prawdę jednostki z jej sprawami prywatnymi, osobistymi uczuciami i prawem do obrony najbliższych reprezentuje zaś Antygona.

Trzecia antyteza: prawda rozumu i prawda uczucia.

Kreon, wcielenie idei państwa, jest zarazem wcieleniem czystego racjonalizmu. Jego bezwzględność, a nawet okrucieństwo wynika nie z zapalczowości i gniewu, a tylko z bezwzględnej i zimnej konsekwencji rozumowania. Antygona uświadamia sobie, że należy do innego świata niż Kreon. Mówiąc "współkochać" i "wspólnienawidzić", mówi nie tylko o swoich dyspozycjach psychicznych, ale i o sprawach społecznych.

Pierwsze "stasimon" rozpoczyna się stwierdzeniem Chóru:

"Wiele na świecie potęg jest,

lecz nie ma większej od człowieka."

Natomiast w dalszej kolejności Chór wymienia zdobycze człowieka, by w zakończeniu stwierdzić, iż wszystkie one razem wzięte nie uchronią go od śmierci.

" (...) będzie co będzie. Taki los śmiertelnych."

powiada w "exodosie" Koryfeusz ..

**Konflikt
sprzecznych
prawd**

**Na podstawie "Wstępu"
Stefana Srebrnego
do "Antygony" Sofoklesa,
Zakład Narodowy
im. Ossolińskich -
Wydawnictwo,
Wrocław 1984, Wyd. XI.**

TEATR POLECA SWOICH PRZYJACIÓŁ

Nestlé



DOM HANDLOWY
TOMIKA

Kalisz, ul. Pułaskiego 51



Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne
Auto Service

RONDO

Spółka z o.o.

POLO®
S.A.

Kalisz



WPK

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

TEATR POLECA SWOICH PRZYJACIÓŁ

RUNOTEX

SPÓŁKA AKCYJNA

KALISZ, UL. CHOPINA 25, TEL. 59-107, FAX 732-49

Największy producent tkanin dekoracyjnych do mieszkań, stylowych wnętrz, galerii, salonów, teatrów, sal koncertowych. Poleca: aksamity jednobarwne i drukowane, plusze dekoracyjne, żakardowe narzuty, makaty, zasłony.

METALPLAST



KALISZ

62-800 KALISZ
UL. NIECAŁA 6
tel. 720 61 do 6
fax 747 72
zaopatrzenie:
763 56
zbyt: 729 01

62-800 KALISZ
al. Wojska Polskiego 23-27
tel./fax 644-801

Market **LIDER**

EKO S.C.

**Przedsiębiorstwo
Oczyszczania
Miasta**

Biuro: 62-800 Kalisz, ul. Łódzka 19, tel. /0-62/ 756 65
Baza: 62-800 Kalisz - Niedźwiady 38, tel. /0-62/ 743 70

PROSPAN®
ZPW

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH
ul. Bolesławiecka 10, 98-400 Wieruszów, tel. /0-647/ 41-318

ELEKTRIN

Kalisz, ul. Kanonicka 1, tel. 734-60

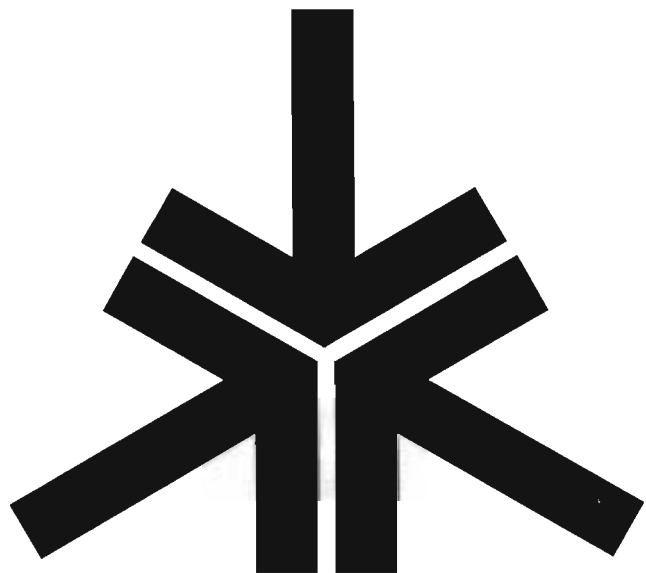
ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE:

lampy, przewody, żarówki,
baterie, oświetlenie halogenowe,
przeływowe podgrzewacze wody,
energooszczędne źródła światła.



**ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
"ZEK S.A." KALISZ**

al. Wolności 8
tel. 58-100 fax 58-300



WINIARY

Kierownik Impresariatu
MIROSLAWA KUDAS

Organizacja pracy artystycznej
KARINA GUZIELAK
ANETA JOACHIMKOWSKA

Dział literacki
DARIUSZ KACZMAREK
NATALIA GABRYŚ

Kierownik techniczny
SŁAWOMIR PRZYBYLSKI

Kierownik sceny
JACEK WANAT

Brygadziści sceny
JÓZEF KRÓTKIEWICZ

Brygada obsługi sceny
SŁAWOMIR KRASNOSIELSKI
TADEUSZ LICHOCKI
ADAM OTMIANOWSKI
GRZEGORZ SZARY

Kierownicy pracowni:
krawieckiej damskiej
JADWIGA KURZAWA
krawieckiej męskiej
HENRYK PIĄTKOWSKI
stolarskiej
JACEK WELKE
fryzjerskiej
WIESŁAWA ANTCZAK

Rekwizytorzy
MACIEJ GÓRNICKI
EDWARD WARDEGA

Elektrycy
JANUSZ SZYCHTA
PRZEMYSŁAW BARTOSZEK
MARIUSZ GUGLAS

Akustycy
ANDRZEJ DRUŻBIAK
DARIUSZ ŁUSZKIEWICZ

Malarz-dekorator
JOLANTA PAWŁOWSKA

Modystka
GENOWEFA PLEWA

Tapicer
JAN NOWAK

Kwiaty na premierę dostarcza Gospodarstwo Ogrodnicze Czesława Klimczaka z kwaciarni "L O T O S" - ul. Śródmiejska 10, tel. 772-35 i Śródmiejska 32, tel. 705-28

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru. Kasa czynna codziennie oprócz poniedziałków i niedziel od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 18.00 do 19.00 i na jedną godzinę przed rozpoczęciem każdego przedstawienia. Zamówienia na bilety zbiorowe prosimy kierować do Impresariatu - tel. 725-14, 730-47, 8, 9 w. 29

Redakcja programu: Dariusz Kaczmarek
Opracowanie graficzne: Wojciech Stefaniak
Skład i łamanie: Lidia Łyszczak

Wydawca: Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu
Druk: Rema Kalisz, ul. Staszica 43

Zr zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP